

Sygnatura akt III C 1706/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suhecka

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. S.

na rozprawie sprawy z powództwa E. S.

przeciwko J. P.

- o zapłatę

I. zasądza od pozwanej J. P. na rzecz powódki E. S. kwotę 4800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2014r.

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 717 zł (siedemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt III C 1706/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 listopada 2016r. wydanego w postępowaniu uproszczonym

Pozwem z dnia 20 marca (...). powódka E. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. P. kwoty 4800 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2014r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że zawarła z pozwaną umowę, na mocy której zleciła jej windykację pożyczki udzielonej B. i B. K. (1). Wskazanej w pozwie należności dochodzi tytułem zwrotu kwoty, którą uiściła na rzecz pozwanej tytułem przedpłaty na wydatki związane z procesem windykacji. Powódka podała również, że wypowiedziała pozwaną umowę, albowiem w ciągu roku nie doszło do wyegzekwowania na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty oraz nie uzyskiwała żadnych informacji o procesie windykacji. Pozwana nie udokumentowała nadto żadnych wydatków poniesionych na realizację umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana przyznała, że zawarła z powódką umowę zlecenia w zakresie windykacji określonych wierzytelności. Podniosła natomiast, że wypowiedzenie umowy, zgodnie z jej postanowieniami, winno nastąpić na piśmie pod rygorem nieważności z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia liczonego od początku następnego miesiąca od złożenia wypowiedzenia, a wobec tego, skoro wypowiedzenie powódka złożyła w dniu 21 stycznia 2014r. umowa została rozwiązana dopiero z dniem 30 kwietnia 2014r. Niezależnie od powyższego pozwana podniosła, że kwotę zaliczki objętą żądaniem pozwu w całości przeznaczyła na pokrycie wydatków związanych z czynnościami obejmującymi próby wyegzekwowania pożyczki od dłużników powódki. Między innymi pozwana poniosła koszty wielokrotnych dojazdów do dłużników, koszt zlecenia usług na wykonanie czynności windykacyjnych R. P., koszty korespondencji i rozmów telefonicznych, a także wniosków kierowanych do różnych urzędów. Pozwana również zleciła

prorowadzenie sprawy adwokat A. M.. Pozwana podkreśliła, że nie ponosi odpowiedzialności za wynik prób windykacji, bowiem łącząca strony umowa jest umową starannego działania, zatem fakt braku wyegzekwowania od dłużników powódki jakiegokolwiek kwoty nie może być podstawą zwrotu zaliczki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. P. od dnia 26 marca 2012r. prowadzi działalność gospodarczą obejmującą windykację wierzytelności. Jej pełnomocnikiem jest mąż R. P.. Siedziba prowadzonej działalności mieści się w M. przy ul. (...).

niesporne, a nadto dane z (...) k. 8

Prowadzeniem powyższej działalności od początku zajmuje się R. P.. J. P. scedowała na męża wszystkie obowiązki związane z tą działalnością, nie spotyka się z klientami, nie zawiera umów z nimi, nie wykonuje żadnych czynności w ramach umów zawartych z klientami, nie zajmuje się sferą finansową działalności. J. P. nie kontroluje ani nie ingeruje w czynności podejmowane przez męża w ramach przedmiotowej działalności. Nie posiada również wiedzy na temat wydatków ponoszonych w celu realizacji poszczególnych umów. J. P. posiada jedynie ogólną wiedzę o treści umów, jakie były zawierane z klientami. Wzór umowy ustalał jej mąż w porozumieniu z księgową. Pozwana nie wie, ile umów zostało zawartych od daty rozpoczęcia działalności, jak również ilu klientów pochodziło ze Ś.. Kilkakrotnie pozwana podpisała umowy, których przedmiotem było zlecenie R. P. za wynagrodzeniem podejmowanie czynności windykacyjnych na rzecz konkretnego klienta. Takie umowy były spisywane między innymi za poradą księgowej, która wskazywała, że ich zawarcie pomoże w prawidłowości rozliczeń. Mimo iż R. P. zajmował się czynnościami windykacyjnymi w ramach wszystkich umów zawartych przez J. P. działającą przez R. P. jako jej pełnomocnika z klientami, to tylko w zakresie kilku umów pozwana zawarła odrębną umowę zlecenia z R. P. obejmującą czynności windykacyjne na rzecz konkretnego klienta. Pozwana z mężem posiadają wspólne konto. Pozwana nigdy nie wypłacała na rzecz męża wynagrodzenia wskazanego w umowach zlecenia zawartych z mężem, ani w gotówce ani przelewem na konto.

dowód: zeznania pozwanej k. 202-203

W dniu 21 marca 2013r. E. S. zawarła umowę z J. P. reprezentowaną przez pełnomocnika R. P.. W ramach tej umowy powódka zleciła pozwanej prowadzenie działań zmierzających do wykonania windykacji należności dłużników B. K. (2) i B. K. (1) zamieszkałych w Ś. przy ul. (...). w kwocie 30.000 euro. Strony ustaliły, że zleceniobiorcy przysługuje prowizja w wysokości 25 % od łącznej kwoty wyegzekwowanych należności oraz że zleceniodawca wpłaci 3000 euro tytułem przedpłaty na wydatki związane z procesem windykacyjnym. W umowie postanowiono, że może ona zostać rozwiązana w formie pisemnej pod rygorem nieważności z zachowaniem trzymiesięcznego okresu liczonego od początku następnego miesiąca.

dowód: zlecenie k. 6, umowa o świadczenie usług windykacyjnych k. 7, zeznania R. P. k. 112-114, zeznania powódki k. 182-184, zeznania pozwanej k. 202-203

Między J. P. a R. P. została zawarta umowa zlecenia datowana na dzień 1 kwietnia 2013r., na mocy której R. P. zobowiązał się do wykonania usług windykacyjnych na rzecz E. S. z tytułu umowy z dnia 21 marca 2013r., w szczególności polegających na poszukiwaniu majątku dłużników, bezpośrednich wizyt w miejscu zamieszkania dłużników oraz prowadzeniu korespondencji. W umowie postanowiono, że za wykonanie zlecenia zleceniobiorca otrzyma zryczałtowane wynagrodzenie w kwocie 400 zł miesięcznie. Wynagrodzenie ujęte w umowie nie było wypłacane przez J. P. na rzecz R. P..

dowód: umowa zlecenia k. 72-74, zeznania pozwanej k. 202-203

Powódka na poczet wydatków związanych z realizacją umowy łączącej ją z J. P. przeznaczyła kwoty 500 euro i 700 euro. W dniu 15 kwietnia 2013r. R. P. pokwitował odbiór kwoty 2000 zł, a w dniu 17 kwietnia 2013r. powódka przelewem uiszczyła kwotę 2800 zł.

dowód zeznania powódki k. 182-184, dowody wpłat k. 11, zeznania R. P. k. 112-114

R. P. kontaktował się z powódką mailowo. W wiadomości z dnia 28 maja 2013r. R. P. wskazał, że pieniądze z windykacji należności zostaną uzyskane ok. 20 czerwca 2013r. Jednocześnie R. P. wezwał powódkę do uregulowania pozostałej należności z tytułu przedpłaty na poczet wydatków. W wiadomości z dnia 14 czerwca 2013r. R. P. potwierdził termin uzyskania pieniędzy. W wiadomości z dnia 18 czerwca 2013r. R. P. poinformował, że dłużnicy podpisali ugodę z komornikami. W wiadomości z następnego dnia R. P. stwierdził, że „otworzyła się kolejna furtka” i nic nie jest jeszcze stracone. W dniu 23 czerwca 2013r. R. P. zarzucił powódce, że bez jego zgody kontaktowała się z adwokatem, zagroził, że zerwie umowę z powódką.

dowód: korespondencja mailowa k. 102-110

Powódka spotkała się z R. P. dwukrotnie w początkowym okresie obowiązywania umowy. Późniejszy ich kontakt był telefoniczny lub mailowy. Powódka nigdy nie otrzymała od R. P. konkretnych informacji co do czynności windykacyjnych podjętych w jej sprawie ani poniesionym w związku z tym kosztów.

dowód: zeznania powódki k. 182-184

J. P. działająca przez pełnomocnika R. P. zawarła także inne umowy z osobami, które również posiadały wierzytelności wobec państwa K. i nie mogli uzyskać ich spłaty, między innymi z E. K.. Czynności windykacyjne polegające na kontakcie z dłużnikami R. P. wykonywał wielokrotnie działając na rzecz różnych osób, z którymi J. P. łączyła umowa o świadczenie usług windykacyjnych.

dowód: zeznania R. P. k. 112-114, zlecenie z dnia 15 kwietnia 2013r. k. 9 akt II C 237/16, umowa o świadczenie usług windykacyjnych k. 10 akt II C 237/16,

Pismem z dnia 21 stycznia 2014r. powódka wypowiedziała umowę zlecenia podnosząc, że nie była informowana o przebiegu procesu windykacji. Wskazała, że R. P. domagał się zapłaty kolejnej raty tytułem przedpłaty na poczet wydatków, jednak odmówiła jej uiszczenia domagając się sprawozdania z dotychczasowych czynności, lecz go nie otrzymała. Powódka podniosła, że firma pozwanej nie wywiązała się z umowy. Powódka wezwała do zwrotu zaliczki do dnia 31 stycznia 2014r. Pismo zostało nadane listem poleconym do pozwanej w dniu 22 stycznia 2014r.

dowód: pismo z 21 stycznia 2014r. k. 9, potwierdzenie nadania k. 10

Po otrzymaniu przez pozwaną wypowiedzenia umowy żadne czynności windykacyjne na rzecz powódki nie były wykonywane.

dowód: zeznania R. P. k. 112-114

W piśmie z dnia 22 kwietnia 2015r. zatytułowanym „oświadczenie”, sporządzonym w imieniu pozwanej a skierowanym do pełnomocnika powódki zostało wskazane, że egzekucja należności wobec dłużników K. okazała się nieskuteczna, gdyż posiadają oni wielu wierzycieli oraz gigantyczne długi. Pieniądze przekazane na poczet wydatków zostały w całości spożytkowane na wydatki związanymi z podjętymi próbami wyegzekwowania należności. W tym zakresie doszło do wielokrotnych (kilkudziesięciu lub kilkuset) rozmów i spotkań w Ś.. Przedmiotem działań była twarda windykacja terenowa.

dowód: pismo z dnia 22 kwietnia 2015r. k. 27

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

W niniejszej sprawie pozostawało poza sporem, że strony łączyła umowa o świadczenie usług windykacyjnych oraz że w ramach tej umowy strony postanowiły, iż zleceniobiorca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 25 % wyegzekwowanych kwot oraz przedpłatę na poczet wydatków w wysokości 3000 euro. Nie było również kwestionowane, że powódka tytułem przedpłaty na poczet wydatków uiściła na rzecz pozwanej łącznie kwotę 4800 zł, nadto okoliczność ta wynika z przedstawionych dokumentów w postaci dowody wpłaty i polecenia przelewu (k. 11). Bezsporne było także, iż nie doszło do wyegzekwowania wierzytelności będącej przedmiotem umowy w jakiegokolwiek części. Istota sporu sprowadzała się do tego, czy pozwanej przysługuje roszczenie z tytułu zwrotu kwoty 4800 zł uiszczonej na poczet wydatków, a także kiedy doszło do rozwiązania umowy stron.

Do oceny prawnej umowy znajduje zastosowanie art. 750 k.c., zgodnie z którym do umowy o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Brak jest bowiem przepisów szczególnych, które regulowałyby umowę o świadczenie usług, której przedmiotem są czynności windykacyjne. Odpowiednie zastosowanie określonych przepisów do danego stosunku prawnego oznacza, że przepisy te podlegają zastosowaniu wprost, w sposób zmodyfikowany lub wcale, a o tym, czy i w jakim zakresie dana norma znajduje zastosowanie podyktowane jest naturą tego stosunku.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii rozwiązania umowy stron na skutek wypowiedzenia złożonego przez powódkę. Pozostawało poza sporem, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy złożone pismem z dnia 21 stycznia 2014r. dotarło do pozwanej, jednakże według pozwanej odniosło skutek dopiero na dzień 30 kwietnia 2014r. Pozwana powołała się na postanowienie umowy zawarte w § 5, zgodnie z którym umowa może być rozwiązana w formie pisemnej pod rygorem nieważności z zachowaniem trzymiesięcznego okresu liczonego od początku następnego miesiąca. Bezspornie forma pisemna została zachowana, spór dotyczył natomiast terminu wypowiedzenia. Do oceny stanowisk stron zastosowanie znajduje art. 746 § 1 k.c., który stanowi, że dający zlecenie może wypowiedzieć je w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadająca jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Należy dodać, że zgodnie z art. 746 § 2 k.c. prawo do wypowiedzenia zlecenia w każdym czasie przysługuje również przyjmującemu zlecenie, a w przypadku, gdy zlecenie jest odpłatne i wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę. Zgodnie z § 3 nie można z góry zrzec się uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów. Uprawnienie każdej ze stron do rozwiązania stosunku zlecenia jest uprawnieniem charakterystycznym dla tego rodzaju umowy, albowiem jest ona oparta na wzajemnym zaufaniu. Ustawodawca rozgranicza ważne powody od innych powodów wypowiedzenia zlecenia, jednakże w obu przypadkach każdej ze stron przysługuje prawo do wypowiedzenia umowy w każdym czasie, inne są jedynie skutki takiego wypowiedzenia. W przypadku, gdy wypowiedzenie złożył dający zlecenie, to powinien przyjmującemu zlecenie: w każdym przypadku zwrócić uzasadnione wydatki, przy zleceniu odpłatnym uiścić ponadto odpowiednią część umówionego wynagrodzenia, w razie braku ważnych powodów wypowiedzenia – naprawić także ewentualną szkodę. Nie jest możliwe wyłączenie prawa do wypowiedzenia umowy w każdym czasie. Zgodnie z art. 353¹ k.c. zasada swobody umów ograniczona jest między innymi naturą danego stosunku prawnego. Ponieważ umowa zlecenia oparta jest na wzajemnym zaufaniu, utrata tego zaufania przez którąkolwiek ze stron umożliwia wypowiedzenie umowy bez zachowania terminu. Dlatego określenie w umowie terminu wypowiedzenia nie wpływa na termin rozwiązania umowy stron, lecz ma wpływ na ocenę roszczeń drugiej strony związanej z wypowiedzeniem umowy, w tym roszczeń odszkodowawczych.

Zdaniem Sądu omówione powyżej normy znajdują zastosowanie wprost do umowy łączącej strony, albowiem są zgodne z naturą tego stosunku prawnego, a przedmiot i zakres zlecenia pochodzącego od powódki nie uzasadniają ograniczenia praw powódki jako zleceniodawcy do wypowiedzenia umowy w każdym czasie. Ponadto w ocenie Sądu powódka złożyła wypowiedzenie z powodów, które można ocenić jako ważne w rozumieniu art. 746 § 1 k.c. Bowiem poza faktem, że nie doszło do wyegzekwowania żadnej należności od dłużników mimo wskazywanych przez R. P. terminów odzyskania części pożyczki, to przyczyną utraty przez powódkę zaufania do zleceniobiorcy był brak odpowiednich informacji o przebiegu czynności likwidacyjnych oraz sposobu wydatkowania kwoty uiszczonej z tytułu

przedpłaty na wydatki, odmowa rozliczenia się z dotychczasowych czynności i jednocześnie żądanie uiszczenia dalszej części przedpłaty. Zgodnie z art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Zebrany materiał dowodowy w postaci wydruków wiadomości mailowych, a także zeznań R. P. nie pozwala na uznanie, że strona pozwana z obowiązku tego się wywiązała. Treść wiadomości mailowych wskazuje, że R. P. udzielał powódce jedynie enigmatycznych informacji, a dodatkowo forma wypowiedzi dalece odstawała od pożądaną w stosunkach danego rodzaju. Umowa o świadczenie usług jest umową opartą na wzajemnym zaufaniu, zaś użyte w wiadomościach zwroty z pewnością istotnie nadwyrężyły to zaufanie po stronie powódki i powódka mogła je odbierać jako uwłaczające jej godności, natarczywe i obraźliwe. Z żadnych dowodów nie wynika, aby powódce zostało przedstawione sprawozdanie z dotychczasowych czynności, w tym podane rodzaje i ilości podejmowanych czynności oraz ich choćby przybliżony koszt. W odpowiedzi na wezwanie powódki do rozliczenia pismem z dnia 22 kwietnia 2015r. strona pozwana jedynie ogólnikowo wskazała, że przekazana przez powódkę kwota 4800 zł została przeznaczona w całości na pokrycie wydatków związanych z podjętymi czynnościami windykacyjnymi. Brak jest w tym piśmie choćby próby bliższego wyjaśnienia, jaki był koszt poszczególnych czynności. Nie budzi zatem zdziwienia fakt, że powódka utraciła całkowicie zaufanie do strony pozwanej. Utratę tego zaufania z przyczyn leżących po stronie przyjmującego zlecenie (należy bowiem zaznaczyć, że pozwana odpowiadała za czynności osób, którymi posługiwała się wykonując zlecenie), należy uznać za ważny powód.

Z powyższych względów Sąd przyjął, że umowa została rozwiązana z chwilą, gdy oświadczenie o wypowiedzeniu doszło do strony pozwanej. Powódka nadała pismo listem poleconym w dniu 22 stycznia 2014r. jest zatem realnym, że do 31 stycznia 2014r. pismo to zostało odebrane przez pozwaną lub osoby działające w jej imieniu, a nadto pozwana nie podnosiła w tym zakresie okoliczności przeciwnych.

Dodać również należy, że – jak wskazał R. P. w swoich zeznaniach – po otrzymaniu wypowiedzenia umowy złożonego przez powódkę żadne czynności na jej rzecz nie były już podejmowane, a to przesądza o tym, że również strona pozwana zajęła taką postawę, jakby umowa została rozwiązana w trybie natychmiastowym, skoro zaprzestała realizacji swoich obowiązków wynikających z tej umowy.

Drugą kluczową kwestią w sprawie jest to, czy i jakie roszczenia przysługują stronom z tytułu rozliczenia przedpłaty w kwocie 4800 zł. Na wstępie tych rozważań należy podkreślić, iż w świetle treści zlecenia objętego umową o świadczenie usług zawartą przez strony, jak również wobec ich stanowisk reprezentowanych w sprawie, nie ulega wątpliwości, że wynagrodzenie w wysokości 25 % wierzytelności objętej zleceniem przysługiwało tylko w przypadku uzyskania spłaty tej wierzytelności i tylko od wysokości spłaty, natomiast w przypadku gdyby spłata taka nie nastąpiła w jakimkolwiek zakresie, a tak było w tej sprawie, to pozwanej należał się zwrot wydatków poniesionych na realizację umowy z powódką. Trzeba zatem wyraźnie zaznaczyć, że kwota 4800 zł, jaką uiszcza powódka nie stanowiła wynagrodzenia sensu stricte dla pozwanej z tytułu podjętych czynności, lecz miała służyć jedynie pokryciu wydatków, jakie pozwana poniosła w związku z realizacją umowy i tylko na poczet tych wydatków mogła zostać zaliczona. Ponadto, co decydujące, pozwana miała obowiązek rozliczenia się z tej kwoty z powódką.

Zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, że pozwana nie rozliczyła się z pozwaną z kwoty 4800 zł. Obowiązek taki spoczywał na pozwanej w świetle art. 740 k.c. w zw. z art. 743 k.c. Zgodnie z art. 743 k.c. jeżeli wykonanie zlecenia wymaga wydatków, dający zlecenie powinien na żądanie przyjmującego udzielić mu odpowiedniej zaliczki. Istotą zaliczki jest to, że jest to świadczenie tymczasowe i podlega rozliczeniu po ustaleniu rzeczywistej wysokości świadczenia, na poczet którego zostało przekazane. Zgodnie zaś z art. 742 k.c. na dającym zlecenie ciąży obowiązek zwrotu przyjmującemu zlecenie wydatków, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia. Tak więc zaliczka przewidziana w art. 743 k.c. skorelowana jest z obowiązkiem zleceniodawcy pokrycia wydatków ponoszonych przez zleceniobiorcę. Zaliczka ta podlega zwrotowi w części, która nie została przeznaczona na wydatki podjęte w celu należytego wykonania zlecenia. Obowiązek rozliczenia się z zaliczki spoczywa na zleceniobiorcy co wynika nie tylko z ustawy, ale jest oczywiste także z tego względu, że to zleceniobiorca posiada wiedzę o czynnościach, jakie podjął i poniesionych kosztach. Podkreślić przy tym należy, że zleceniobiorcy należy się zwrot tylko tych wydatków, które zostały dokonane w celu należytej realizacji umowy. Dlatego w art. 740 k.c. ustawodawca wprowadził

obowiązek złożenia sprawozdania po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy. Spełnienie tego obowiązku ma umożliwić ocenę prawidłowości wywiązania się ze zlecenia oraz ustalenie celowych wydatków poniesionych przez zleceniobiorcę na wykonanie zlecenia.

Ocena zaoferowanego przez strony materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku rozliczenia zaliczki uiszczonej przez powódkę oraz nie zdała sprawozdania z podejmowanych czynności. Brak wykonania tych obowiązków powoduje, że pozwana nie wykazała, aby przysługiwało jej prawo zatrzymania zaliczki w kwocie 4800 zł. Nie można przy tym zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż to na powódce ciążył obowiązek wykazania, iż pozwana nie poniosła wydatków w kwocie 4800 zł bądź że poniosła je w mniejszej wysokości. Takie przyjęcie skutkowałoby obciążeniem powódki obowiązkiem wykazania okoliczności, o których wiedzę posiada strona przeciwna i z uwagi na przedmiot tych okoliczności, możliwości powódki zgromadzenia dowodów w tym zakresie są istotnie ograniczone bądź wręcz wyłączone. Ponadto pozostawałoby to w sprzeczności z zakresem obowiązków ciążących na pozwanej z tytułu zawartej umowy, a dotyczących zdania sprawozdania z czynności i rozliczenia zaliczki. Strona pozwana nie może domagać się wyciągnięcia negatywnych konsekwencji wobec powódki w sytuacji, gdy nie wykonała powyższych ustawowych obowiązków związanych z umową o świadczenie usług. Nie ulega natomiast wątpliwości, że przytoczone regulacje zawarte w art. 740, 742, 743 k.c. znajdują wprost zastosowanie w umowie o świadczenie usług windykacyjnych, bowiem są zgodne z naturą tego stosunku oraz postanowieniami umowy, w tym zapisem, że kwota 3000 euro miała zostać uiszczona tytułem przedpłaty na wydatki.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Regulacja zawarta w art. 6 k.c. oraz w - będącym jego procesowym odpowiednikiem - art. 232 k.p.c. obejmuje jedynie ogólne zasady rozkładu ciężaru dowodzenia w procesie cywilnym. Zgodnie z podstawową regułą procesową, powód jest obowiązany naprowadzić dowody na okoliczność dochodzonego roszczenia, zarówno co do zasady jak i co do wysokości, natomiast pozwany, w razie kwestionowania roszczenia, dowody na okoliczności wyłączające obowiązek uczynienia zadość roszczeniu powoda. Jednakże zagadnienie na kim, w danym sporze spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jest zaliczane do problematyki prawa materialnego. O tym, jakiego rodzaju okoliczności winna wykazać każda ze stron, decyduje przedmiot sporu, a w szczególności rodzaj i charakter zobowiązania stanowiącego podstawę dochodzonych roszczeń. Dlatego w celu rozstrzygnięcia sporu w niniejszym procesie niezbędne jest uwzględnienie obowiązków, jakie ciążyły na stronach umowy.

Powódka wykazała, że tytułem przedpłaty na poczet wydatków uiszczyła kwotę 4800 zł, nadto okoliczność ta była bezsporna. W świetle zaoferowanych przez nią dowodów, w tym pisma pozwanej z dnia 22 kwietnia 2015r. oraz zeznań powódki wynika, że pozwana nie zdała sprawozdania z czynności ani nie dokonała rozliczenia wydatków. Za takowe nie można bowiem uznać przedstawienie ogólnikowych informacji, iż w celu windykacji wierzytelności zostały podjęte takie czynności jak wielokrotne spotkania z dłużnikami, kontakty telefoniczne oraz że w toku tych czynności ustalono, że dłużnicy są niewypłacalni oraz posiadają gigantyczne długi u wielu osób. O ile ewentualnie w trakcie realizacji zlecenia pod pewnymi warunkami takie informacje można by uznać za dostateczne, to niewątpliwie nie można ich zakwalifikować jako sprawozdania w rozumieniu art. 740 k.c. Sprawozdanie winno zawierać dokładne informacje o przebiegu realizacji umowy, albowiem – jak wyżej zaznaczono – jego celem jest weryfikacja prawidłowości wykonania zlecenia oraz ustalenie wysokości poniesionych wydatków.

Strona pozwana nie zaoferowała dowodów, które dostarczyłyby bardziej szczegółowych informacji. Sama pozwana przyznała, że nie posiada wiedzy na temat realizacji umowy z powódką oraz powstałych w związku z tym kosztów, jedynie z rozmowy z mężem wnioskuje, że wyjeżdżał on wielokrotnie do Ś. między innymi w sprawie wierzytelności powódki. Pozwana jednak nie posiadała żadnych bliższych informacji w tym zakresie, nie potrafiła określić ilości wyjazdów w tym celu, przyznała, że nie wie, jakie były koszty wykonywania zlecenia na rzecz pozwanej, oraz iż nie orientuje się, czy zostało dokonane rozliczenie uiszczonej przez nią zaliczki. Taka postawa pozwanej stanowi naruszenie ciążących na niej obowiązków związanych z rozliczeniem umowy. O ile pozwana była uprawniona do tego, aby obowiązki te scedować na inną osobę, to ponosi odpowiedzialność za działanie lub zaniechanie tej osoby. Zgodnie z art. 738 § 1 k.c. przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy

to wynika z umowy lub ze zwyczaju. W danym przypadku, ponieważ powódka ustalała warunki umowy tylko z R. P., jako pełnomocnikiem pozwanej i miała świadomość tego, że to on będzie wykonywał czynności windykacyjne, uznać należy, że wyraziła zgodę, na to, aby działał on w imieniu pozwanej.

Żadnych bliższych informacji pozwalających na ustalenie zakresu czynności podjętych w celu realizacji umowy z powódką i wysokości kosztów nie zawierają też zeznania R. P.. Powiełał on jedynie ogólne twierdzenia o tym, że w celu windykacji dłużników powódki wielokrotnie wyjeżdżał do Ś., gdzie zamieszkują dłużnicy, spotykał się z nimi, kontaktował telefonicznie. Z zeznań świadka wynika, że zostało podpisanych kilka umów z różnymi zleceniodawcami, których przedmiotem była windykacja wierzytelności od państwa K.. Jednocześnie świadek zeznał, że mogło być tak, że część wyjazdów do Ś. odbywała się w interesie kilku zleceniodawców, a część w interesie powódki, nie potrafił wskazać, ile było każdego rodzaju wyjazdów. Świadek nie podał żadnych przybliżonych kosztów czynności wykonanych w ramach umowy z powódką, choćby nawet szacunkowego kosztu jednego wyjazdu do Ś.. Jednocześnie świadek twierdził, że w firmie prowadzony jest rejestr czynności windykacyjnych, ewidencjonowana jest ilość wyjazdów, odległość, zużyte paliwo oraz inne koszty np. poniesionych opłat do urzędów. Jeśli w rzeczywistości była prowadzona taka dokumentacja to zupełnie niezrozumiałym jest, że strona pozwana zaniechała jej przedstawienia. W ocenie Sądu twierdzenia świadka o istnieniu takiej dokumentacji są niewiarygodne, nakierowane jedynie na osiągnięcie korzystnego wyniku niniejszego postępowania przez pozwaną. Stanowią one nieudolną próbę przekonania Sądu, że realizacja umowy przebiegała prawidłowo i rzetelnie, a ogólne stwierdzenie zawarte w piśmie z dnia 22 kwietnia 2015r., iż kwota 4800 zł została w całości przeznaczona na powstałe wydatki, odpowiada rzeczywistości. Twierdzenie to budzi wątpliwości Sądu również z tego względu, iż z ujawnionych okoliczności nie wynika, aby w przypadku pozostałych umów z innymi osobami R. P. działającą jako pełnomocnik J. P. rozliczał się z zaliczki na wydatki. Przyznał on wprost, że nie zostały dokonane rozliczenia przedpłaty uiszczonych przez innych zleceniodawców, którzy byli wierzycielami państwa K.. Pozwala to sądzić, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku zdania sprawozdania i rozliczenia zaliczki także co do innych klientów. Jeśli zaś chodzi o rozliczenie umowy łączącej ją z powódką to przy tak enigmatycznych dowodach osobowych o zakresie i kosztach czynności wykonanych na rzecz powódki niezbędnym było przedstawienie dokumentacji, która choćby uwiarygodniłaby zeznania R. P. i zawierała bliższe dane na powyższy temat. Takich dowodów strona pozwana jednak nie zaoferowała i tym samym nie wykazała, że należycie wywiązała się z umowy (podjęła staranne działania) oraz nie wykazała, jakie koszty poniosła w związku z tą umową.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że poniesionym przez pozwaną kosztem na realizację umowy z powódką było wynagrodzenie na rzecz R. P. w wysokości 400 zł miesięcznie, wskazane w umowie między nią a R. P. datowanej na dzień 1 kwietnia 2013r. Na takie przyjęcie nie pozwalają zeznania pozwanej, która choć początkowo stwierdziła, że wynagrodzenie było przekazywane R. P., w dalszej części zeznań przyznała, że nie wręczała mężowi kwoty 400 zł miesięcznie ani w gotówce, ani nie dokonywała przelewów tej kwoty, a z mężem posiada wspólne konto. Na uwagę zasługuje również to, iż jak podała pozwana, nie w każdym przypadku podpisywała z mężem umowę zlecenia usług windykacyjnych objętych umową z danym klientem. Takich umów zawarła tylko kilka, a nastąpiło to za poradą osoby zajmującej się księgowością firmy, aby wszystko się zgadzało pod względem prawnym. Taka umowa została zawarta np. w zakresie zlecenia na rzecz E. K.. Między pozwaną a E. K. toczy się przed tutejszym sądem postępowanie również obejmujące żądanie zwrotu uiszczonych przedpłaty. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu wskazują na to, że wskazane umowy między J. P. a R. P. były umowami fikcyjnymi, sporządzonymi wyłącznie w tym celu, aby uzyskać dowód na wystąpienie wydatków w celu realizacji umowy z klientem. Brak jest materiału pozwalającego ustalić, że pozwana poniosła koszty w postaci wynagrodzenia dla męża. Wręcz przeciwnie, z jej zeznań wynika, że wynagrodzenie to nie było wypłacane. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że R. P. może skutecznie domagać się wypłaty tego wynagrodzenia. Dodać przy tym należy, że strony procesu nie ustaliły wynagrodzenia za wykonywanie usług windykacyjnych. Wynagrodzenie należne było tylko jako procent z kwoty uzyskanej od dłużników, natomiast w związku z wykonywaniem usług windykacyjnych pozwanej należał się wyłącznie zwrot wydatków. Oznacza to, że pozwana nie może domagać się wynagrodzenia za wykonane czynności, a tylko zwrotu faktycznie poniesionych wydatków na ich realizację. O ile należy przyjąć, że powódka wyraziła zgodę na to, aby czynności windykacyjne podejmował R. P. jako pełnomocnik pozwanej, to w świetle treści umowy stron oraz uwzględniając naturę ich stosunku prawnego nie sposób uznać, że do celowych, usprawiedliwionych wydatków na realizację umowy można

zaliczyć wynagrodzenie na rzecz R. P.. Oznaczałoby to bowiem obciążenie powódki wynagrodzeniem za podejmowanie czynności windykacyjnych, czego umowa stron – w zakresie regulujących kwestię wynagrodzenia dla zleceniobiorcy – nie przewidywała. Strony ograniczyły bowiem odpłatność umowy do wynagrodzenia od uzyskanej od dłużników kwoty oraz do wydatków.

Konkludując powyższe rozważania Sąd uznał, że pozwana nie wykazała, aby należycie wywiązała się z umowy, nie złożyła bowiem sprawozdania zgodnie z obowiązkiem przewidzianym w art. 740 k.c. oraz nie wykazała wysokości poniesionych wydatków, do których nie można zaliczyć kwoty 400 zł miesięcznie na wynagrodzenia na rzecz R. P., a w konsekwencji nie wykazała, aby przysługiwało jej uprawnienie do zatrzymania kwoty 4800 zł.

W konsekwencji powyższego Sąd uwzględnił żądanie powódki w całości wraz z odsetkami mając na względzie kiedy strony przesłała wiązać umowa o świadczenie usług.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążono pozwaną jako stronę przegraną kwotą 717 zł z tytułu poniesionych przez nią kosztów procesu, na które składała się opłata od pozwu w kwocie 100 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Z przedstawionych przyczyn Sąd orzekł jak w sentencji.